

# GOSTYŃ

## KONSULTACJE SPOŁECZNE - spotkanie nr 2

### Warsztat edukacyjny w ramach konsultacji społecznych



2 października w Domu Kultury w Gostyni odbyło się drugie spotkanie konsultacyjne w ramach projektu: „Nowa jakość konsultacji społecznych w planowaniu przestrzennym – II edycja” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Konsultacje z mieszkańcami mają na celu wspomaganie procedury sporządzenia planów zagospodarowania przestrzennego w gminie Wiry.

W czasie spotkania konsultacyjnego mieszkańcy mogli zadać nurtujące ich pytania na temat przyszłości Gminy.

Na spotkanie zaproszeni zostali mieszkańcy, właściciele nieruchomości, przedsiębiorcy i inwestorzy oraz wszyscy zainteresowani zmianami przestrzennymi na terenie Gminy Wyry. Na spotkanie, tym razem w formie warsztatu edukacyjnego, zostali zaproszeni także eksperci:

- **Anna Poloczek** – ekspert ds. planowania przestrzennego Gminy Wyry;
- **Maria Skotnicka** – Fundacja Sendzimira, ekspert ds. infrastruktury błękitno-zielonej;
- **Gabriela Tomik** – pełnomocnik ds. współpracy z samorządami terytorialnymi w zakresie rozwoju śródlądowych dróg wodnych, która omówiła koncepcję i plany budowy Kanału Śląskiego,;
- **Waldemar Szendera** – doradca ds. ochrony środowiska w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej;
- **Piotr Chrzęszczyk** – przedstawiciel Nadleśnictwa Kobiór.

Eksperti odpowiadali na pytania mieszkańców w tematach: zagrożeń powodziowych, rowów melioracyjnych, czy też zieleni i ogrodów deszczowych. Szeroko został także omówiony temat budowy Kanału Śląskiego, po czym nastąpiła intensywne i chwilami wzbudzająca wiele emocji dyskusja ekspertów z przybyłymi na konsultacje mieszkańcami.

Na początku spotkania gości oraz mieszkańców przywitała Wójt Gminy Wyry Barbara Prasol, która także zapowiedziała, że na początku listopada odbędzie się odrębne spotkanie poświęcone kwestii przebudowy ulicy Tyskiej i możliwej wycinki tamtejszej alei lipowej. Zostaną na nie zaproszeni przedstawiciele firmy projektującej dokumentację dotyczącą remontu ul. Tyskiej, którzy wyjaśnią wszystkie kwestie sporne, w szczególności temat planowanej wycinki drzew.

Moderatorem spotkania była Agnieszka Czachowska, która kolejno: zabrała głos i przedstawiła przebieg spotkania oraz zaproszonych ekspertów. Następnie zadała mieszkańcom pytanie, z czym kojarzy im się infrastruktura błękitno-zielona. Na to pytanie każdy uczestnik konsultacji miał za zadanie odpowiedzieć. Skojarzenia mieszkańców były różne, ale wspólnymi punktami każdej wypowiedzi było: odniesienie do przyrody i jej ochrony, zieleni, rzeki Gostynki, zagospodarowania przestrzeni przyrodniczej,



W czasie spotkania mieszkańcy wysłuchali prezentacji na temat błękitno - zielonej infrastruktury przedstawicielki Fundacji Sendzimira.



czy zachowania proporcji pomiędzy naturą, a działalnością człowieka.

W dalszej kolejności prezentację wygłosiła Maria Skotnicka, ekspert ds. infrastruktury błękitno-zielonej (BZI). Omówiła ona, że błękitno-zielona infrastruktura jest narzędziem zapewniającym korzyści ekologiczne, gospodarcze i społeczne poprzez rozbudowę systemów przyrodniczych i stosowanie rozwiązań wykorzystujących naturalne procesy występujące w przyrodzie. Przypomniała wszystkim dobrze znany schemat obiegu wody w środowisku i wzajemną regulację polegającą na wpływie roślinności na krążenie wody i wzajemnie –dostępności wody na roślinność, wpływ usunięcia roślinności i uszczelnienia powierzchni na obieg wody w mieście, czy podstawowe metody ekohydrologii. Omówiła też, jak ważne jest racjonalne gospodarowanie wodą podając przykłady Francji oraz Grecji i tamtejsze wyschnięte wodospady, rzeki, czy jeziora.

Mieszkańcy poznali różnorodne rozwiązania sprzyjające zwiększaniu retencji krajobrazowej, takie jak: ogrody deszczowe (została podana szczegółowa instrukcja jak zbudować taki ogród, jaka roślinność jest potrzebna, jakie są jego zalety), niecki retencyjne, zielone dachy, zielone ściany, pas buforowy, rowy trawiaste, czy rowy infiltracyjne. Ekspertka omówiła również problemy, jakie wynikają z wyregulowania koryt rzek, takie jak: pogłębianie się koryt, czy wymywanie wód gruntowych. Padło także kilka przykładów tzw. „dobrych praktyk” z innych miast świata, np. z Rotterdamu, gdzie boisko na placu miejskim, zamienia się podczas opadów w plac wodny, czy Seulu, w którym odtworzono pierwotne koryto rzeki.

Ta część gostyńskich konsultacji wywołała sporo pytań dotyczących m. in. tego, jak utrzymać wspomniane ogrody zielone w czasie suszy, w szczególności na naszych piaszczystych glebach, na których, jak zauważył jeden z mieszkańców Gostyni, woda szybko „ucieka”. Ekspertka zauważyła, iż w naszym klimacie deszcze są bardzo często, jednak są zazwyczaj bardzo ulewne, co powoduje, że nasze rzeki sobie z tym nie radzą. Zasugerowała rozwiązanie prostsze – zamiast ogrodu deszczowego można postawić na swojej posesji beczkę, i zebraną wodą podlewać ogródek. Mieszkańcy zwrócili też uwagę na problem brukowania posesji kostką, co ogranicza naturalny spływ wody.

W kolejnej części spotkania, Agnieszka Czachowska podzieliła uczestników spotkania na 3 grupy, w których mieli zastanowić się, jakie można zastosować



Po wysłuchaniu prezentacji rozpoczęła się dyskusja w grupach na temat możliwości zastosowania rozwiązań błękitno - zielonej infrastruktury w Gminie.

rozwiązania błękitno-zielonej infrastruktury w swojej Gminie. Po 10 minutowej dyskusji w swoich grupach, liderzy przedstawili pomysły swoich członków.

Na **terenach prywatnych** – posesjach, czy przy swoich domach mieszkańcy proponowali:

- tworzenie zbiorników na wodę deszczową,
- tworzenie oczek wodnych,
- ograniczenie brukowania posesji kostką,
- planowanie profilowania swoich posesji w taki sposób, aby woda miała gdzie spływać, biorąc pod uwagę oczywiście niezalewanie posesji sąsiednich.

Na **terenach publicznych** – alejach, placach, czy przed wejściami do budynków użyteczności publicznej grupa zaproponowała:

- tworzenie ogrodów deszczowych przy budynkach użyteczności publicznej,
- budowanie powierzchni takich jak np. parkingi, z nawierzchnią pozwalającą na odprowadzenie wody,
- budowę sztucznych zbiorników retencyjnych,
- odtworzenie rowów melioracyjnych,
- wykorzystanie naturalnych zbiorników wodnych w celu gromadzenia wody opadowej,
- tworzenie instalacji pozwalających na gromadzenie wody opadowej, czy też współpracę Gminy Wyry z inwestorami.

Na **terenach rolnych** zaproponowano:

- systematyczne koszenie łąk,
- tworzenie nowych zbiorników wodnych,
- nie tworzenie sztucznych zabudowań w dolinach cieków wodnych,
- tworzenie w lesie rowów opaskowych,
- odtwarzanie lasów na terenach piaszczystych.

Po prezentacji każdej z grup, Anna Poloczek, ekspert ds. planowania przestrzennego Gminy Wyry, a także Piotr Chrzęszczuk, przedstawiciel nadleśnictwa Kobiór wyjaśnili, jak zaproponowane rozwiązania wpisują się i czy w ogóle mogą być uwzględnione w tworzącym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w gminie Wyry.

Po krótkiej przerwie w spotkaniu, poruszono temat możliwej odległości zabudowań od lasu. O wyjaśnienie tej kwestii poproszona została Anna Poloczek, która omówiła istnienie tzw. dobrej praktyki, która zakłada 20 m,

Mieszkańcy z zaangażowaniem wypracowali różne rozwiązania BZI do zastosowania w Gminie.





jako minimalną odległość zabudowy od linii lasu. Ekspertka wytłumaczyła, iż nie ma ku temu jednak właściwego uregulowania prawnego, istnieją jedynie przepisy dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Odległość, która w obecnym planie zagospodarowania wynosi 20 m, można regulować zapisem właśnie w tym planie.

Piotr Chrzęszczyk zwrócił uwagę mieszkańców na to, że Ci mieszkańcy, którzy złamali ustalenie o minimalnej odległości zabudowań od lasu w bardzo wielu przypadkach nie dostają później odszkodowań. Jeden z mieszkańców z perspektywy ubezpieczyciela potwierdził, że faktycznie nie ma w takiej sytuacji możliwości wypłaty odszkodowania, a także wygrania przed sądem sprawy w przypadku odwołania.

Ostatnim z punktów spotkania z mieszkańcami była prezentacja Gabrieli Tomik, pełnomocnik Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, która wyjaśniła, że według planów Ministerstwa, projekt kanału miałby być nowym połączeniem wodnym, które połączy Odrę w okolicach Kędzierzyna-Koźła i Wisłę w okolicach Oświęcimia. Dotyczy to również Gminy Wiry, gdyż wg projektu kanał obejmowałby południową część Gostyni w rejonie rzeki Gostynki. Planowany koszt budowy Kanału Śląskiego to ok. 11 mld zł.

Mieszkańcy bardzo emocjonalnie reagowali na omawiane szczegóły. Jeden z nich zasugerował wątpliwość dotyczącą szacowanej kwoty jego budowy. Zasugerował, iż możliwy koszt wyniesie nie 11, ale nawet 100 mld zł.

Dla Gostyni przedstawiono dwie alternatywne trasy przebiegu Kanału Śląskiego: wzdłuż rzeki Gostynki lub wzdłuż granicy lasu. Należy zaznaczyć, że każda z tras koliduje z DK928 i lasami. Druga trasa dodatkowo zagraża terenom zabudowy mieszkalnej wzdłuż ulicy Zalesnej w Gostyni i tamtejszym prywatnym działkom, na co zwrócili szczególną uwagę uczestnicy konsultacji, prosząc o wyjaśnienie, co stanie się w tej sytuacji z ich własnością prywatną. Odpowiedzi udzielił Waldemar Szendera, doradca ds. ochrony środowiska w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, odpowiadając, że Kanał Śląski będzie wybudowany tylko tam, gdzie będzie na niego zgoda.

Najmniejszą ingerencję w tereny Gostyni i koryta rzeki Gostynki proponowane są w alternatywnym wariantcie, a mianowicie przebieg Kanału Śląskiego przesunięty zostałby w lasy Kobiórskie i gminę Kobiór lub jeszcze dalej, na linię Żory – Bojszowy. Wójt Barbara Prasol przypomniała, że Radni Gminy Wiry kategorycznie negatywnie zaopiniowali propozycję przebiegu Kanału Śląskiego wzdłuż doliny rzeki

Prezentacja i dyskusja na temat Kanału Śląskiego wywołała wiele emocji.



Gostynki. Podczas prezentacji wyświetlane były mapy z naniesionymi już zmianami w planach przebiegu Kanału Śląskiego. Na mapie ukazany był przebieg z wyprowadzeniem kanału poza dolinę Gostynki. Wariant przedstawia jego „przesunięcie” w stronę lasu (w niedalekiej odległości od ul. Zaleśnej) lub całkowite pominięcie Gostyni z trasy budowy Kanału Śląskiego.

Eksperti wyjaśnili, że celem kanału jest wprowadzenie racjonalnej gospodarki wodnej. W regionie związanym z górnictwem należy poświęcić szczególną uwagę kwestiom zapewnienia wystarczającej ilości i jakości wody z uwzględnieniem skomplikowanych stosunków wodnych w związku z funkcjonowaniem kopalni. Gabriela Tomik kilkakrotnie podkreśliła, że potrzeba gospodarki, nie obserwacji. Wszyscy wiemy, że Polska ma za mało wody. Śląsk jest obszarem szczególnym, ponieważ znajduje się tutaj wiele wyrobisk po eksploatacji węgla. Ministerstwo chce tę przestrzeń w sposób racjonalny zagospodarować. Wśród innych argumentów przemawiających za budową Kanału Śląskiego eksperci wymienili też: drogę wodną jako pas ochronny lasów i zbiornik wody przeciwpożarowej, szansę na poprawę jakości życia mieszkańców, a także korzyści transportowe. Te ostatnie wzbudziły bardzo wiele emocji wśród uczestników spotkania. Padły pytania, czy podobne konsultacje są z przedstawicielami firm transportowych? Czy jest ekonomiczny sens tego przedsięwzięcia? Gabriela Tomik tłumaczyła, że obecnie polski transport nie jest konkurencyjny i codziennie w milionach ton odbywa się drogą lądową – w wielu przypadkach – naszymi lokalnymi, nieprzystosowanymi do takich obciążeń drogami. Uspokoila także uczestników konsultacji, że podobne rozmowy odbywają się również z udziałem przedstawicieli firm transportowych i wielu przedsiębiorców pierwszych zakupi nowoczesne statki, bo ta inwestycja w bardzo szybkim tempie im się zwróci. Zdaniem Ministerstwa przeniesienie tranzytu na drogi rzeczne nie tylko da nowe miejsca pracy, będzie dużo bardziej opłacalne (droga wodna wykorzysta takie paliwa jak np. gaz), ale będzie także skutkowało poprawą bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców.

Waldemar Szendera omówił perspektywę historyczną planów tworzenia Kanału Śląskiego. Wyjaśnił też, że trzeba zacząć ekologicznie bronić lasów i zabezpieczać je przed pożarem. Podkreślił jednocześnie, że budowa nowej drogi wodnej, jaką będzie Kanał Śląski to w przyszłości jedyny sposób obrony lasów przed pożarami.

Wójt Barbara Prasol oraz moderator spotkania, Agnieszka Czachowska podsumowały konsultacje i zaprosiły na kolejne spotkanie, które dla mieszkańców Gostyni odbędzie się na wiosnę przyszłego roku.

## Podsumowanie spotkania:

Mieszkańcy wykazali się dużą wiedzą i świadomością na temat konieczności zastosowania rozwiązań BZI. Część z rozwiązań była stosowana dawniej i zwrócono uwagę, iż warto do nich wrócić. Warto, aby te rozwiązania które można wpisać do planu pojawiły się w nim, aby móc dobrze gospodarować wodami opadowymi w gminie i przeciwdziałać skutkom zmian klimatu. Temat Kanału Śląskiego wzbudził wiele kontrowersji na temat sensowności samego przedsięwzięcia i końcowego bilansu zysków i strat. Była to pierwsza prezentacja na ten temat dla mieszkańców, wzbudziła ogromne zainteresowanie tematem i dobrze, aby mieszkańcy byli informowani o kolejnych krokach i poczynaniach ministerstwa.